

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 października 2024 r.,

sprawy **P.G.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J.K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 11 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 241/23,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 czerwca 2023 r., sygn. akt III K 315/23,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

WB.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2023 r. w sprawie III K 315/23 uznał oskarżonego P.G. za winnego tego, że w dniu 17 grudnia 2021 r. w G. przy ul. (...) działając z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia W.K. trzymanym w ręku nożem zadał pokrzywdzonemu cios w okolice górnej części klatki piersiowej, powodując ranę kłutą penetrującą do jamy otrzewnej, skutkującą perforacją żołądka, przepony i śledziony, skutkującą niewydolnością oddechowo-

krążeniową w przebiegu niewydolności wielonarządowej, a w konsekwencji powodując zgon W.K., tj. popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku), na poczet której zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 grudnia 2021 r. godz. 19:30 (pkt 4).

2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J.K. nawiązkę w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd orzekł o przepadku dowodu rzeczowego w postaci noża oraz o kosztach.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w całości i na podstawie art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

I. „obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz ukształtowanie przekonania co do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przeprowadzonych dowodów ocenionych dowolnie bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz bez wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, podczas gdy są one logiczne wewnętrznie, spójne i pokrywają się z okolicznościami ustalonymi na podstawie innych źródeł dowodowych, a w szczególności poprzez bezzasadne przyjęcie, że oskarżony w trakcie zdarzenia z dnia 17 grudnia 2021 r. przewidywał albo mógł przewidzieć, że wbijając nóż w klatkę piersiową, gdzie znajdują się ważne dla funkcji życiowych organy, może spowodować śmierć człowieka i pomimo młodego wieku (17 lat) jest osobą dorosłą w rozumieniu kodeksu karnego, rozumną i poczytalną, więc zdawał sobie z tego sprawę i to rozumiał podczas, gdy oskarżony P.G. w toku całego postępowania stanowczo negował jakikolwiek zamiar pozbawiania życia pokrzywdzonego W.K., czy też P.Z.;

2) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z zeznań świadków, które to

zeznania sąd I Instancji uznał w całości za wiarygodne, tj. funkcjonariusza Policji R.G., który prowadził wstępne czynności z oskarżonym i zeznał, że P.G. w trakcie czynności nie był agresywny, opowiadając o zdarzeniu nic nie mówił, aby poszedł zabić i aby chciał zabić. W notatce jest napisane (notatka z 19 grudnia 2021 r. k. 88), że oskarżony dokonał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, (...) bo tak wynikało z mojego przekonania i materiałów sprawy. Ja pisząc tę notatkę konstruowałem stan faktyczny jaki wówczas widziałem. Zaś z zeznań świadka K.C. nie wynika jedynie stwierdzenie na jakie powołał się Sąd I Instancji „widziałam jak na trawniku trzech mężczyzn się bije”, a któryś z nich powiedział „uważaj, bo ma nóż”. Zeznania tego świadka przedstawiają dynamikę zdarzenia z dnia 17 grudnia 2021 r. i czas jego trwania, nie zaś „nagły atak oskarżonego”, świadek wskazała, iż trwało to kilka minut. Na pewno widziała 3 osoby. Nie jestem w stanie powiedzieć, czy 2 mężczyzn atakowało jednego, czy jeden dwóch. Było bardzo ciemno widziałam tylko jak te postaci jakoś się tam szarpały, podczas gdyby oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabicia pokrzywdzonego bądź P. Z. jego zachowanie miałoby inny przebieg, a funkcjonariusze Policji zabezpieczający ślady i analizujący wstępnie przebieg zdarzenia nie pozostawiliby w przekonaniu, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka, a nie zabójstwa. Nawet wówczas, kiedy pokrzywdzony jeszcze żył i przebywał w szpitalu, gdyby wszystkie wstępne okoliczności i zachowanie oskarżonego wskazywałyby na istnienie po jego stronie zamiaru ewentualnego zabicia człowieka, to nie istniałyby jakiegokolwiek przesłanki, aby takie zachowanie zakwalifikować z art. 13 § 1 w zb. z art. 148 § 1 k.k. Niewątpliwie podstawą poczynienia ustaleń nie może być przyjęta jako wiarygodna PLOTKA, którą Sąd I Instancji opisał w kontekście wypowiedzi J.R., że <<W. powiedział uważaj on ma nóż i zasłonił Z. i został wtedy uderzony nożem przez oskarżonego>>. To zdaniem Sądu musiało wypłynąć albo od P.Z. albo od K.C. i w małym miasteczku plotka się szybko rozniosła. Pomijając już fakt, iż kodeks postępowania karnego nie operuje plotką jako źródłem dowodowym, to w dodatku jej powstanie jest jedynie <<gdybaniem>> Sądu I Instancji nie znajdującym oparcia w materiale dowodowym, tj. świadek K.C. zeznawała przed sądem i z jej zeznań takie okoliczności nie wynikają, a świadek K.R. na pytanie Prokuratora wskazał, że

takie <<plotki>> słyszał od E.F.. Powyższe w konsekwencji doprowadziło do oparcia przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i na dowolnej jego ocenie;

3) art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonego, które nadto w tym zakresie nie zostały ocenione przez Sąd I Instancji, że P.Z. był znany jako osoba agresywna i niebezpieczna, nosił przy sobie scyzoryk (został także przy nim znaleziony w momencie zatrzymania) oraz był wielokrotnie karany, mieszkańcy G. się go bali. Z zeznań świadka K.R. wynika, iż P.Z. miał orzeczony zakaz zbliżania się do pracowników sklepu, przez co oskarżony miał wszelkie prawo obawiać się jego zachowania i liczyć się z jego agresywną postawą i to na taką ewentualność zabezpieczył się oskarżony, nie zaś z powodu zamiaru jego zabicia, który od początku był przez oskarżonego kwestionowany;

4) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z zachowania się pokrzywdzonego W.K. w dniu zdarzenia, tj. jego znacznego upojenia alkoholowego i przez to nieadekwatnego zachowania w trakcie trwania zdarzenia poprzez atakowanie wraz z P.Z. oskarżonego, a nadto co wydaje się być znaczące w przedmiotowym postępowaniu. Sąd I Instancji zupełnie pominął tę część wyjaśnień oskarżonego, z których wynika, iż nie znał on nawet W.K., oskarżony nic do niego nie miał i nie prowadził z nim dyskusji, a jedynie z P.Z.. To pokrzywdzony będąc pod znacznym wpływem alkoholu <<wmieszał się>> w sytuację zaistniałą pomiędzy oskarżonym, a P.Z. będą w stanie upojenia, przez co jego ruchy były nader chaotyczne i tak jak wyjaśnił oskarżony, że ten drugi mężczyzna odłączył się od P.Z. i pojawił się nagle koło oskarżonego wychodząc zza choinek wokół których wzajemnie się szarpali, co spowodowało, że oskarżony się wystraszył i odruchowo zamachnął się nożem. Było to zdarzenia nagłe, z zaskoczenia, które tak przestraszyło oskarżonego, że zaprzestał dalszej szamotaniny z P.Z.. Pominięcie tej części materiału dowodowego, tak istotnej (popartej innymi źródłami dowodowymi) dla poczynienia ustaleń w sprawie niewątpliwie ma wpływ na treść zapadłego orzeczenia;

5) art. 366 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie w czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie rażącego naruszenia podstawowych praw oskarżonego i przez to wadliwie koncentrowanego materiału dowodowego, co mogło mieć wpływ na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd. Oskarżony P.G. bowiem był przesłuchiwany na Komisariacie Policji - na protokół, bez obecności obrońcy. Pomimo, iż przesłuchiwany funkcjonariusz Policji R.G. na zapytanie obrony wskazywał, iż na pewno oskarżony był poucany o możliwości obrony i powinno być to zawarte w protokole, co jednak nie ma miejsca. O takim prawie oskarżony nie został pouczone, co więcej w przedmiotowym przypadku nie mamy do czynienia z samą kwestą pouczenia, obrona obligatoryjna, gdzie z samego młodego wieku oskarżonego należy mu się obrona na wszystkich etapach postępowania niezależnie od tego czy tego chce, czy nie, czy rozumie co się do niego mówi, czy nie, czy chętnie rozmawia, czy nie, czy słyszy, bądź niedosłyszy. Po prostu, ustawodawca stwierdza, że sam wiek i niedojrzałość powodują konieczność wsparcia procesowego dla takiej osoby. Jest to o tyle istotne, że po tym przesłuchaniu, gdzie Policjanci prowadzili sobie rozmowę z oskarżonym w kierunku w którym chcieli, zadawali pytania, których konsekwencji oskarżony nie rozumiał, wypaczali sens całokształtu wypowiedzi, została zmieniona kwalifikacja prawna czyny z art. 156 k.k. na art. 148 k.k.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a wyrażający się w błędnym przyjęciu, że:

1) niezależnie od tego, czy oskarżony zadał cios świadomie umyślnie w osobę pokrzywdzonego, jako tego, który przeszkadzał mu w agresji na P.Z., czy też celował, mierzył tym ciosem w P.Z., lecz w ostatnim momencie zasłonił go swoim ciałem pokrzywdzony, to zamiar oskarżonego był jednoznaczny - chciał wbić nóż w ciało człowieka na wysokości klatki piersiowej, podczas gdy nie wynika to z jakiegokolwiek źródła dowodowego stanowiącego podstawę orzekania! Jest to dowolne ustalenie Sądu, podczas gdy zarówno wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, w szczególności funkcjonariusza R.G. i sporządzona przez niego notatka nie wskazują, aby oskarżony zamierzał zabić kogokolwiek, bądź aby się na to chociażby godził, a już tym bardziej nie istnieje dowód, z którego wynikałoby, że

jedynym celem oskarżonego niezależnie, czy to pokrzywdzony, czy to P.Z., było wbicie noża w ciało człowieka na wysokości klatki piersiowej;

2) oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy zachowanie oskarżonego w postaci odruchowego zadania ciosu na wysokości swojej ręki odpowiadającej okolicy klatki piersiowej nad żebrami pokrzywdzonego, przestraszenie się, natychmiastowe odstąpienie od dalszego zadawania urazów i kontynuowana szarpaniny, skruchy, przeproszenia najbliższych pokrzywdzonego, a także zebrany w sprawie pozostały materiał dowody (zeznania świadków, okazane notatki urzędowe, wyjaśnienia oskarżonego, przyczyny jego zachowania w dniu zdarzenia) jednoznacznie wskazują, iż oskarżony godził się jedynie na ewentualne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P.Z. (tutaj pokrzywdzonego W.K.), a nie spowodowania jego śmierci, co w konsekwencji doprowadziło do skazania za czyn z art. 148 § 1 k.k., zamiast za czyn wyczerpujący znamiona ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kwalifikowanego przez nieumyślny skutek śmiertelny z art. 156 § 3 k.k.;

III. rażąco niewspółmierność zasądzonej oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności poprzez niewystarczające uwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, tj. młodego wieku, dotychczasowej niekaralności, posiadania pozytywnej opinii, wyrażenia skruchy i przeproszenie matki pokrzywdzonego przez co została mu wymierzona kara rażąco wygórowana w ramach błędnie przyjętej kwalifikacji prawnej, a wskazane powyżej okoliczności powinny mieć w rzeczywistości wpływ na zmianę kwalifikacji prawnej czynu i ocenę zachowania oskarżonego”.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż czyn za który oskarżony został skazany wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k., nie zaś z art. 148 § 1 k.k. i w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu kary za ten czyn w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zgodnie z wyznaczonymi przez prawo materialne dyrektywami wymiaru kary, przy uwzględnieniu właściwości dotyczących osoby oskarżonego - jego młodego wieku (17 lat), dotychczasowej niekaralności oraz okoliczności łagodzących w jakich doszło do inkryminowanego zdarzenia w dniu 17 grudnia 2021 r. Ewentualnie z ostrożności, na wypadek nie

podzielenia przez Sąd odwoławczy argumentacji odnośnie zmiany kwalifikacji prawnej czynu i uznaniu, iż przypisany przez Sąd czyn oskarżonemu jest słuszny, wniósł o zmianę wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary i w konsekwencji wymierzenie P.G. kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 10 lat. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi Okręgowemu.

Apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator, który zaskarżając rozstrzygnięcie o karze, zarzucił:

I. „na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. (...) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim, co nastąpiło w rezultacie niedostatecznego uwzględnienia wszystkich okoliczności czynu, tj. przemyślanego i zaplanowanego sposobu działania oskarżonego zmierzającego do pozbawienia życia człowieka, wcześniejszego gromadzenia informacji mających umożliwić mu spotkanie z P.Z., a także noszenie ze sobą noża od kilku dni, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego dokonana z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, a nie ewentualnym,

II. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej P.G. za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., którą w realiach niniejszej sprawy ocenić należy jako rażąco łagodną, co nastąpiło w rezultacie niedostatecznego uwzględnienia znacznego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścił się P.G., a także okoliczności obciążających w postaci błahego motywu działania oraz przemyślanego zdecydowanego sposobu działania zmierzającego do zrealizowania swojego zamiaru, determinacji i uporu z jakim oskarżony dążył do pozbawienia życia człowieka, a także oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara winna odnieść zarówno w stosunku do oskarżonego, jak i społeczeństwa, co nieodparcie prowadzi do wniosku, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim a nie ewentualnym, a wymierzona iż

kara nie jest wystarczająca dla osiągnięcia wyznaczonych jej celów w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej”.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i uznanie oskarżonego P.G. winnym zarzucanego mu czynu w brzmieniu określonym przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia, przyjmując, iż działał z zamiarem bezpośrednim, a nie ewentualnym i wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, natomiast w pozostałym zakresie o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Wyrok Sądu Okręgowego w zakresie pkt 1 co do wymiaru kary, zaskarżył także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej i „na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, w postaci naruszenia art. 7 k.p.k. w z w. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, nie uwzględniającej zasad prawidłowego rozumowania, logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz świadków, co doprowadziło sąd do niewłaściwej oceny całokształtu zachowania oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, w jego trakcie oraz po nim,

2. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. dokonanie przez sąd błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogących mieć wpływ na jego treść, w postaci:

- błędnego ustalenia, iż oskarżony działał w zamiarze ewentualnym, a nie bezpośrednim pozbawienia życia W.K.,
- brak ustalenia, iż oskarżony działał z niskich pobudek, jak również z błahego powodu,

3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności, bowiem sąd I instancji przy wymierzaniu kary nie uwzględnił należycie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, dotyczących

jego zachowania w czasie popełnienia przestępstwa, jak i po nim, w szczególności braku jakiegokolwiek zainteresowania się rannym pokrzywdzonym, ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości oraz niszczenia dowodów rzeczowych, co świadczy o lekceważeniu życia i zdrowia innego człowieka, znacznej demoralizacji oskarżonego, a także tuszowaniu przestępstwa, co doprowadziło do rażącej dysproporcji, względem orzeczeniu kary zasłużonej, a wymierzonej.”

Pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, a w razie uznania przez Sąd, iż brak jest przesłanek do uczynienia tego, o wyznaczenie surowszego ograniczenia do skorzystania przez skazanego z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary niż przewidziane w art. 78 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu wywiedzionych apelacji, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 241/23:

- I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną w punkcie 1 karę pozbawienia wolności obniżył do 12 lat,
- II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego w całości na niekorzyść skazanego kasacją zaskarżył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, który zarzucił:

„1. Rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej w sytuacji, w której w pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2023 r., sygn. akt III K 315/23 zachodzi sprzeczność uniemożliwiająca jego wykonanie, albowiem Sąd meriti zasądził od oskarżonego P.G. na rzecz pokrzywdzonej J.K. nawiązkę w kwocie 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy w rzeczywistości nawiązka jest odrębnym od zadośćuczynienia środkiem kompensacyjnym, co nakazuje przyjąć, że powinna być orzeczona albo zamiast albo obok zadośćuczynienia, lecz kwot tych nie powinno się łączyć ze sobą, które to rozstrzygnięcie Sąd II instancji utrzymał w mocy, pomimo iż uchybienie to powinien

był wziąć pod uwagę z urzędu niezależnie od podniesionych zarzutów i granic zaskarżenia;

2. rażącą niewspółmierność kary orzeczonej oskarżonemu P.G. w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego Oskarżonemu oraz stopień zawinienia, a także motywacja i zachowanie Oskarżonego po popełnieniu czynu, przy jednoczesnym braku istotnych okoliczności łagodzących, do których Sąd II Instancji w sposób błędny zaliczył: młody wiek sprawcy, jego uprzednią niekaralność oraz fakt, że działał nagle, pod wpływem zachęty ze strony swojego ojca, prowadzą do wniosku, że tak orzeczona kara pozbawienia wolności jawi się jako zbyt łagodna oraz nie spełnia swojej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej i nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości;

3. rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 - zwana dalej: k.k.) w zw. z art. 148 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że Oskarżony P.G. działał pod wpływem chwili, wyraźnie zachęcony przez swojego ojca i sprowokowany przez P.Z. i W.K., a dodatkowo, że pierwotnym celem jego ataku nie był W.K., tylko P.Z., co nakazuje przyjąć, że działał on co najwyżej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia W.K., podczas gdy w rzeczywistości zamiar nagły (dolus repentinus) jest również odmianą zamiaru bezpośredniego, zaś Oskarżony jeszcze kilka dni przed zdarzeniem planował swoją zemstę na P.Z., którego chciał zabić, nosząc przy sobie nóż, a kiedy zorientował się, że P.Z. nie jest sam, lecz w towarzystwie W.K., zdecydował się rozszerzyć swój atak również na jego osobę, co nakazywałoby przyjąć, że Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W.K., czego Sąd II Instancji nie uwzględnił wydając zaskarżone orzeczenie, a co skutkowało przypisaniem Oskarżonemu mniejszego stopnia zawinienia i orzeczeniem w stosunku do niego kary 12 lat pozbawienia wolności w sytuacji, w której kara ta - z uwagi na wysoki stopień winy Oskarżonego - powinna być wyższa.”

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym oraz mając na uwadze trudną sytuację życiową oskarżycielki posiłkowej, o zwolnienie jej z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania w całości.

Odpowiadając pisemnie na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie zauważyć należy, że wobec skazanego P.G. orzeczona została bezwzględna kara pozbawienia wolności, co ma znaczenie w związku z treścią art. 523 § 3 k.p.k., zgodnie z którym kasację na niekorzyść można wnieść jedynie w razie uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania. Ograniczenie to nie dotyczy m.in. kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Z powyższych regulacji wynika, że tylko podniesienie zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej daje podstawę do uznania kasacji wniesionej na niekorzyść przez stronę postępowania za prawnie dopuszczalną i podlegającą rozpoznaniu. Jednak podniesienie zarzutu z katalogu bezwzględnych przyczyn odwoławczych, nie uprawnia skarżącego do stawiania także zarzutu innego naruszenia prawa, o jakim mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Stąd też w rozpoznawanej sprawie podniesienie w kasacji na niekorzyść skazanego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej - obok zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., zarzutu rażącej niewspółmierności kary w pkt 2. oraz rażącego naruszenia przepisu prawa materialnego w pkt 3. uznać należy za niedopuszczalne, co oznacza, że zarzuty nie podlegają rozpoznaniu.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. 1 kasacji pełnomocnika, wskazującego na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., stwierdzić należy, że jest on niezasadny. Według skarżącego, podnoszona przez niego sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie wiąże się z tym, że rozstrzygając o nawiązce na podstawie art. 46 § 2 k.k., Sąd Okręgowy

wskazał, iż orzeka ją tytułem zadośćuczynienia, nie wiadomo zatem „czy jego celem było jedynie orzeczenie nawiązki obok zadośćuczynienia, czy też – co niedopuszczalne – zespolenie w jedno nawiązki i zadośćuczynienia”.

W myśl art. 46 § 2 k.k., zamiast obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę, sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. W pkt. 2 Sąd pierwszej instancji orzekł od P.G. na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 k.k. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy podkreślił, że na skutek śmierci syna, sytuacja życiowa pokrzywdzonej J.K., przede wszystkim psychiczna, znacznie się pogorszyła. Pokrzywdzona utraciła jedyne dziecko i jest to strata niepowetowana i nie do naprawienia. Sąd przy ustalaniu wysokości nawiązki wziął pod uwagę psychiczne przywiązanie pokrzywdzonej do syna, który od niedawna z nią zamieszkiwał, a zatem wraz z jego śmiercią utraciła nie tylko najbliższą osobę, ale także pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, zarówno w kontekście ekonomicznym, jak i w zakresie dzielenia obowiązków. Jak podkreślił Sąd, żadna kwota nie jest w stanie zrekompensować cierpień matki po śmierci dziecka, jednak kwota 100.000 zł jest pewnym „kwotowym zadośćuczynieniem w sytuacji, gdy oskarżony jako dopiero wchodzący w dorosłe życie nie ma żadnego majątku ani dochodów” (część 4.2.1. formularza uzasadnienia). Przytoczone uzasadnienie orzeczenia, zestawione z zaistniałą sytuacją procesową, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że orzeczona w pkt 2. wyroku Sądu pierwszej instancji nawiązka jest świadczeniem na rzecz osoby najbliższej zmarłego pokrzywdzonego, przewidzianym w końcowej części art. 46 § 2 k.k. Nie może zmienić tego stanu rzeczy nieco mylące rozstrzygnięcie tego Sądu, iż nawiązka jest orzeczona tytułem zadośćuczynienia. W szczególności nie ma ono żadnego znaczenia w perspektywie rozważanego zarzutu kasacyjnego. Sprzeczność w treści orzeczenia uniemożliwiająca jego wykonanie w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. to taki stan, gdy co najmniej dwa jego poszczególne rozstrzygnięcia (niezależnie czy prawidłowe i poprawnie sformułowane) pozostają do siebie w takiej relacji, że ich obu naraz nie da się

wykonać. Jeżeli więc nawet wyrok zawiera rozstrzygnięcie, które z powodu jego nieprawidłowości lub niepoprawności w jego sformułowaniu nie nadaje się do wykonania, to taka wadliwość wyroku nie stanowi jeszcze bezwzględnej przesłanki odwoławczej, bowiem nie wynika ze sprzeczności zawartej w orzeczeniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2019 r., V KK 534/18). Tak rozumiana sprzeczność w skarżonym orzeczeniu nie występuje, a nadto – wbrew stanowisku autora kasacji – rozstrzygnięcie z pkt. 2 wyroku Sądu Okręgowego nadaje się do wykonania. Zawiera ono przecież wskazanie wysokości nawiązki oraz osoby zobowiązaną do świadczenia oraz uprawnioną do jego utrzymania, jest więc orzeczeniem co do roszczenia majątkowego w rozumieniu art. 107 § 2 k.p.k., z konsekwencjami wynikającymi z tego przepisu.

Dodać należy na koniec, że stosownie do art. 46 § 3 k.k. orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. nie stoi na przeszkodzie dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego.

Mając powyższe na uwadze, kasację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

[WB’

[ał]

